

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę z odroczeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silą wyższą, przesłanek w zakładach, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa domagania się nadostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalowa kasa czekowa 201.082

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 53

Chojnice, środa 31 grudnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub tego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytułowej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Walka o pożyczki państwowe.

Spółeczeństwo nasze nie może pogodzić się z tem zapatrywaniem, ażeby sprawa z pożyczkami państwowymi była uregulowaną, ażeby zatem właściciele pożyczek mogli się zadowolić drobną częścią tego, co za owe państwowe pożyczki wpłacili. Są bowiem rzeczy napozór drobne, ale o pierwszorzędnym znaczeniu państwowem a do nich zaliczają się pożyczki państwowe. Ludzie, którzy te pożyczki nabywali, nabywali takowe w tym zamiarze, ażeby krajowi dopomóc w jego biedzie i niedoli. Takie zamiary mieli przedewszystkiem ludzie zarobkujący, którzy musieli się liczyć z groszem, ale poświęcali go dla ojczyzny, ponieważ im tak serce i uczucie nakazywało. A dawali te pieniądze w tem przekonaniu, że im ten pieniądz nie przypadnie i że im kasy państwowe w miarę poplepszania się położenia w kraju pożyczkę będą z procentem zwracały. Stało się inaczej. Doczekaliśmy się tego, że jednym pociągnięciem pióra skreślono wszelkie zobowiązania, przywiązane do pożyczek i zrobiono nich prawie że bezwartościowe.

Nie o to tu w pierwszym rzędzie potracą pieniądze, wojny wszelkie swe ruchomości, bytek. Wszelkie zobowiązania prawie że bezwartościowe, wartość ich poszły z dymem, które objadły dobrobyt państwa, a na rozpacz nad taką dolą milionów, którzy stali się bezzaradkami, ale pomóc im nie można, bo te zobowiązania przerastają możność państw, które prowadziły wojnę. Ażeby wszystko oddać, co na siebie przyjęły, musiałyby odrzucić państwo i potroić dotychczasowe podatki, bo z podatków dotychczasowych trzeba opłacać nie tylko wydatki krajowe, ale dług wojenny. Takie podatki przerastałyby możność płatniczą narodów. Kto zatem miał i ma jeszcze hipoteki powojenne, robi nad nimi przeważnie krzyż i rad jest, że w ogóle coś z nich otrzyma.

Nie będziemy się tu również zajmować przedwojennymi hipotekami prywatnymi gruntowymi, budynkowymi i innymi. Pobagaciłi się kosztem właścicieli tych hipotek ludzie inni i niejedna krzywda domaga się tu wymiaru sprawiedliwości nie tylko w innych krajach, ale przedewszystkiem w naszej Polsce. Chodzi nam tu głównie o powojenne zobowiązania rządów naszych. Tu nie powinno być tłumaczenia, że rząd nie może przejąć na siebie pełnych zobowiązań za te pożyczki rzekomo pod pozorem, że wskutek spadku marki polskiej ucierpiałaby kasa państwowa. Rząd polski jest tu bowiem w roli dłużnika, a od dłużnika wymaga się tego, co pożyczyl. Jeżeli wierzyciel pożyczki rzekomo pod pozorem, że wskutek spadku marki polskiej ucierpiałaby kasa państwowa, Rząd polski jest tu bowiem w roli dłużnika, który nie oddaje tego, co przyrzekł. I każdy z nas pyta się samego siebie: do czego to ma dojść, skoro naród do własnych rządów zaufanie stracił. Do czego to ma dojść, skoro naród własnym rządowi zaczyna niadowierzać, skoro w narodzie wyrośnie się zapatrywanie, że nie warto nabywać papierów państwowych, nie warto składać pieniędzy w bankach, ponieważ niema pewności, że się ich nie otrzyma w tej wartości, w jakiej się pieniądze ulokowało?

Jeżeli zatem rząd polski pragnie, ażeby wróciło podcięte do niego zaufanie, natenozas winien wyżyć wszelkie siły, ażeby w społeczeństwie nie wyradzało się poczucie krzywdy. Wszystko bowiem natura ludz-

ka może przeboleć, ale poczucie krzywdy towa rzyży jej do grobowej deski, o ile tej krzywdy się nie wymaże. I dziwna rzecz! Nawet większość Sejmu naszego nie zrozumiała, że należałoby zmienić pierwotne rozprządzenie rządu o przerahowaniu pożyczek państwowych. Sejm większością głosów zatwierdził takowe. Ale po niewczasie przyszło pewne upamiętanie. Związek Ludowo-Narodowy podjął starania celem obalenia pierwotnej uchwały sejmowej. Posłowie pp. Rzepecki, ks. Bratkowski i inni stawili nagły wniosek o reasumpcję czyli podjęcie na nowo w Sejmie sprawy waloryzacji pożyczek państwowych, a tem samem zmiany odnośnego rozporządzenia rządowego. Skutkiem usilnych zabiegów posłów z byłego zaboru pruskiego jest w Sejmie prawie że zapewniona większość, składająca się ze Związku Ludowo-Narodowego, Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolników, Chłopsko-Demokracji, Piasta i Narodowej Partji Robotników. Wszystkie te stronnictwa są za zupełnem zwaloryzowaniem wypłaconych pożyczek państwowych dla wpłacenia w postaci konwersji i 10-procentowego dodatku dla długoterminowej pożyczki państwowej.

Jeżeli Sejm przyjmie pożyczki państwowe w postaci, jak to zamierza zrobić, będzie to miało dla państwowości polskiej pierwszorzędne znaczenie. Rząd nie tylko nie powinien opierać się tej uchwale, ale z całą ochotą zgodzić się na nią. Zacznie i wówczas wracać zaufanie do naszej praworządności. A bez tego zaufania rządy ostać się nie mogą.

Co znalazł marszałek Foch w Niemczech?

Konferencja ambasadorów zatwierdziła dalsze zajmowanie obszarów Kolonii przez wojska angielskie na podstawie sprawozdania marszałka Focha. Marszałek Foch stwierdził, że Niemcy ulepszyli naczelną dowództwo wojskowe, utworzyli sztab generalny, kształcą ochotników cywilnych i rozszerzają siłę bojową. Dalej powiada marszałek Foch, że polioja państwowa w Niemczech zachowała dotąd swój wojskowy charakter. Ta polioja została nie tylko pończona, ale utworzono nawet osobne rezerwy Fabryki broni wciąż jeszcze broni wyrabiają. Dokumentów wojskowych Niemcy wydać nie chcą. Wogóle Niemcy nie uczynili, ażeby dawne ustawy wojskowe skasować i dostosować takowe do traktatu wersalskiego.

Niemcy na te dowody marszałka Focha oświadczają, że niema w nich prawdy dla tego, że Komisja wojskowa nie u nich nie znalazła. Przysłowie polskie powiada: „Racja fizyka, Kaśka butów niema”. Przysłowie to można do Niemców zastosować. Właśnie dla tego Anglije wojska z Kolonii nie wycofują, że ni czego u Niemców nie znaleźiono, bo wszystko pokryli, a czego nie pokryli, to nie chcieli pokazać.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Niemcy pogryźli się między sobą.

Niemcy pogryźli się pomiędzy sobą o osobę Prezydenta Rzeszy niemieckiej. Jak wiadomo, zapadł wyrok, który Prezydenta Rzeszy oskarżył o zdradę stanu podczas wojny, w r. 1918, ponieważ jako ówczesny prezes organizacji socjalistycznej popierał moralnie strajk berlińskich robotników za przymusowem zakończeniem wojny przez wstrzymanie się od fabrykacji broni i prochu. Z powodu tego wyroku wybuchła wojna wśród gazet. Większość gazet stoi po stronie Eberta, mniejszość to jest gazety nacjonalistyczne oświadczają, że Prezydent Ebert będzie zniewolony ustąpić. Na razie Prezydent Ebert w urzędzie pozostanie, gdyż jednak jego apelacja wypadła dla niego niespomyślnie, wówczas chcą nie chcą będzie musiał ustąpić. Wówczas wzmoże się złość lewicy przeciw prawicy i rozdwojenie w narodzie niemieckim będzie większe, aniżeli jest dotychczas.

Polityczne morderstwo.

W Medjolanie we Włoszech zamordował Bułgar Dimitriew macedońskiego rewolucjonistę Szautewa. W śledztwie zeznał, że zamordował go dla tego, ponieważ Szautew razem ze serbskim przywódcą chłopskim Ra-

dicem prowadził rewolucyjną robotę ku rozbiciu obecnej jednolici na Bałkanach, a więc ku zniszczeniu rządów i stasowaniu królestw, a równocześnie ku utworzeniu chłopskich republik na podstawie komunistycznej. Dalej zeznał Dimitriew, że do wykonania morderstwa wybrany został przez osobny narodowy komitet bułgarski.

Bolszewizm uważany jest za prosty rozboj.

Znany kierownik międzynarodowego biura pracy Thomas, który wrócił niedawno do Paryża z podróży po Bałkanach oświadczył w rozmowie z przedstawicielem prasy, że największe wrażenie wywarło na nim to przekonanie, że bolszewicka polityka zbankrutowała na Bałkanach jak najzupełniej i że egitoja bolszewizmu w Serbji, Rumunji i Bułgarii skończyła się na niczem.

Konferencja marokańska.

W najbliższym czasie zanosi się na konferencję marokańską pomiędzy rządami Anglii, Francji i Włoch. Państwa te postanowiły się porozumieć co do położenia, jakie się wytworzy w Marokko po wygnaniu stamtąd Hiszpanów. Oprawda, to rząd hiszpański rozpoczyna jeszcze pogłoski, jakoby mu się w Marokko trochę lepiej powodziło. Mało kto jednak w to wierzy, a wiadomości są na to rozpuszczane, ażeby własny naród tumanic i nadchodzącą rewolucję odwiec, która nad Hiszpanją wisi. Rządowi powyższych trzech mocarstw zależy na stwierdzeniu, co będzie trzeba uczynić, ażeby zabezpieczyć swe posiadłości zamorskie i panowanie nad morzem Śródziemnym. Największą troską się owe mocarstwa o to, by narodem muzułmańskim po tem zwycięstwie Arabów marokańskich czub nie urósł, bo wtedy powstałaby w Azji prawdziwa rewolucja, która mogłaby Anglików pozbawić panowania w Indjach, gdzie przynajmniej 100 milionów ludności wyznaje religję Mahometa. Tak samo posiadłości Włoch i Francji składają się przeważnie z ludów mahometańskich. A niechby się tu wnieśli Turcja, to łatwo mogłoby dojść do groźnych buntów, bo Turcja jako dawna zwierzchniczka narodów muzułmańskich ma wśród nich jeszcze dotąd wielkie znaczenie.

Niebawem ma się odbyć w świętem mieście Mahometan Mekka światowy kongres muzułmanów, który może powziąć co do przyszłości narodów mahometańskich ważne rezolucje.

Piękni przywódcy narodu.

Rząd angielski śledzi z ogromnem zainteresowaniem, co się obecnie dzieje w Rosji z powodu kłótni o Trockiego. Jedną z gazet angielskich otrzymała przez Rygę wiadomość, że w ostatnich dniach pobito w Piotrogradzie Zinowiewa tak, że go musiano odstawić do mieszcznia bez przytomności. Własna żona to sprawiła, bo oskarżyła swego męża w biurze dla bezrobotnych, że małżonek jej uprawia najwyznadszą rozpustę w jednym z najgorzszych lokali Piotrogradu. Głomada bezrobotnych wybrała się tamdotąd, porozbijając dom i cały inwentarz, i Zinowiewowi sprawiono takie pamiętne, że pewnie tak szybko do zdrowia nie wróci. Sprawców przyaresztowano, ale na rozkaz z Moskwy puszczono ich na wolność.

Trocki wyzyskuje położenie i postanowił wymusić śledztwo przeciw Zinowiewowi, ażeby go w oczach komunistów unierodził.

Nowy plan wyborczy Mussoliniego.

Mussolini oświadczył swym przyjaciółom faszystom, że zamierzona przemiana prawa wyborczego jest jego osobistym dziełem. Spodziewa się on po niej wzmocnienia siły faszystowskiej. Mussolini zamierza obok reformy wyborczej zaprowadzić również inne reformy. W najbliższym czasie ma się odbyć proces o zamordowanie Matteottiego.

Agitacja sowiecka wśród murzynów.

W Moskwie bawi deputacja murzynów z Afryki pod przewodnictwem Gerona i naradza się z trzecią międzynarodową nad sposobem jak najlepszej agitacji komunistycznej w Afryce. Geron otrzymał od zarządu międzynarodówki 100 tys. rubli złotych na agitację.

Wiadomości kościelne.

O kaplicę polską w Jerozolimie.

Przed paru miesiącami rozpoczęto w Ameryce zbieranie składek wśród tamtejszej Polonji na wybu-

Kurs złotego

z dnia 29. 12. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,28 złotych
	100 złoty =	103 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gui. =	0,97 1/2 złotych
Marki rentowe =		1,28 — 1,24 1/2 złotych

dowanie kaplicy polskiej w Jerozolimie obok stacji Drogi Krzyżowej, przypominającej drugi upadek Chrystusa Pana pod krzyżem. Ks. biskup Paweł Rhode, który wspólnie z ks. prał. Marc. Pincurkiem (z Jerozolimy) tę akcję prowadził i popierał, w odezwie do duchowieństwa i wiernych zaznacza, że — kaplica ta ma wobec chrześcijańskiego świata w Jerozolimie świadczyć o istnieniu, o zmartwychwstaniu Polski. „Niech — pisze — świat cały wie, że Polska katolicka odniosła zwycięstwo nad przeważającą siłą nieprzyjaciela i ciemiężcy”.

Akcja została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Spis wykazuje, że w katolickich parafiach polskich Stanów Zjednoczonych zebrano 14286 dolarów 29 cent.

Kronika miejscowa.

OHOJNICE, dnia 30 grudnia 1924 r.

Dnia 31 grudnia upływa termin wykupienia patentów przemysłowych i kart rejestracyjnych. Ministerstwo Skarbu przypomina, że dnia 31 bm. upływa termin wykupienia patentów i kart rejestracyjnych. Termin ten pod żadnym warunkiem nie zostanie przedłużony, tak samo nie można przypadających sum spłacać ratami. Po upływie tego terminu władze skarbowe niezwłocznie przystąpią do ścisłej kontroli przemysłowych i handlowych przedsiębiorstw. Kto po 31 grudnia swoje przedsiębiorstwo bez patentu będzie prowadził, ulegnie karze 3—20-krotnej wysokości sumy, niewykupionego patentu. Tak samo karani będą ci, którzy wykupią patent nieodpowiadający odpowiedniej kategorii przedsiębiorstwa; oprócz tego mogą być dane przedsiębiorstwa zamknięte.

Dochoźna nas od czytelników wiadomości, jakoby paczki nie przyjmowały więcej miesięcznego abonamentu na nasze gazety „Dziennik Pomorski” i „Lud Pomorski”. Otóż zawiadamiamy, że dziwnym zbiegiem okoliczności gazety nasze wraz z kilku innymi znalazły się na spisie tych gazet, które miały mieć tylko kwartalny abonament. To jednakowoż zmieniono, tak że ci abonenci, którzy gazety na kwartał zapisać nie mogą, mogą ją abonować jak dotąd na miesiąc.

Gwiazdka dla urzędników. Donoszą nam, że część urzędników państwowych otrzymała gwiazdkę, oczywiście tylko w drobnych rozmiarach. Z urzędników, zatrudnionych na ole otrzymało gwiazdkę niecałe pół setki. Gwiazdka wynosiła około 10 zł. na każdego, tak że przypuszczalnie rozdzielono około 8000 zł. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będzie lepiej.

Falszywe 20 złotych. Przed kilku dniami donosiliśmy o fałszywych 5 złotych, a w kilka dni potem rozeszły się pogłoski o fałszywych 20 złotych. Papier ich jest grubszy, sztywniejszy, z polakiem, chwytają się tłustawo. Wodny znak w prawym medalionie jest wykonany farbą tuszową. Kolory farb brązowe, czerwone i czarne występują niewyraźnie. Tło rysunku na przedniej stronie jest załamane, cyfry odmiennie, nierówno rozdzielone. Są jeszcze inne rażące niedokładności, ale powyższe szczegóły wystarczają dla odróżnienia biletów fałszywych od prawdziwych.

Wykupno patentów. Z dniem 31 grudnia rb. upływa ostateczny termin wykupna patentów. Wykupno patentów po 1 stycznia 1925 będzie połączone z dotkliwymi obostrzeniami. Z Warszawy donoszą, że tam bardzo wiele przedsiębiorstw przestanie istnieć od Nowego Roku z powodu coraz groźniejszego położenia gospodarczego, wysokich podatków oraz opłat skarbowych.

My a oni. Na łamach gazety „Die Grenz-wacht” wychodzącej w Złotowie na niemieckich Kre-sach Wschodnich, czytamy w numerze z 20 grudnia rb., że sąd ławniczy zasądził osadnika Ernesta Winklera na grzywnę pieniężną za to, że zatrudnił u siebie robotnika, który na czas nie optował za Niemcami.

U nas w Polsce zwracają się Niemcy do Ligi Narodów, że ich się krzywdzi, że ich się pozbawia chleba. Nie słyszeliśmy jednakowoż jeszcze, aby którykolwiek sąd polski skazał obywatela za to, że zatrudnił obco krajowca. Niema nawet rozporządzenia administracyjnego, któreby to zakazywało. Ba! nawet do niedawna nasze władze miejskie zatrudniały ludzi, którzy do czasu i zupełnie z własnej woli optowali za Niemcem.

A o prywatnych przedsiębiorstwach w Chojnicach i powiecie nie chcę w ogóle się rozwódzić. Wia-domo nam, że firmy tutejsze, jak Kaźmierski i Spółka, Borkenhagen i Gollnik, Stamm i Steinhilber itd. bardzo wielu optantów zatrudniają, a firma Schütt z Czerska sprowadza nawet od czasu do czasu Niemców, zupełnie Polsce obcych. Nikomu w Polsce ani przez myśl nie przeszło, ażeby te firmy sądownie karać, lub choćby tylko bliżej się temi sprawami zajmować. A polski robotnik cierpi głód jako bezrobotny lub wyjeżdża do Francji chleba szukać.

Kiedy pozbedziemy się nareszcie naszej polskiej dobroduszości?

Nowe znaczki pocztowe w obiegu. Ukazały się w obiegu nowe znaczki pocztowe we wartości 1 złotego. Znaczki te wykazują podobiznę Prezydenta Rzeczypospolitej p. Wojciechowskiego i trzymają się w kolorze białym i biało-czerwonym.

Ważne dla nauczycieli. Jak ministerjum oświaty donosi, do płacenia przewidzianych w ustawie emerytalnej składek nie są zobowiązane tymczasowo zatrudnieni nauczyciele publicznych szkół powszechnych.

Pożyczki dla rolników. Dla rolników, których spotkał szczególnie nieurodzaj ostatnich żniw, minister Grabski wyznaczył 12 milionów zł. kredytu, aby nie nastąpiła przerwa w zasiewach na wiosnę.

Kronika prowincjonalna.

Ogorzelnicy. (Głośnie sprawa.) Dziwi nas tu, że z naszej wioski tak mało się oś słyszy, a przecież świat tu deskami zabity nie jest, bo przecież mamy tu słynnego daleko poza Ogorzelniami gospodarza w postaci p. Nejmana i jego matki. Pan Nejman jak sobie opowiadało w całych Ohojnicach, został swego czasu przyaresztowany pod zarzutami podpalenia 2 stogów mieszanki. Po kilku tygodniach uwolniono go z aresztu. Przyczyną aresztu było podobno nazbyt wysokie oszacowanie stogów w Towarzystwie Ubezpieczeń.

Ja tylko się dziwię, że p. Nejman trzyma się jeszcze na swym gospodarstwie. Osadnicy, którzy osiedlają się tu na Pomorzu, przeważnie gospodarzyć nie umieją. Gospodarzą, jak u nas gospodarzyli 100 lat temu. Ozłówek się gorzy za to, że nam ich tu przysyła, zamiasz ich wpraw nauczycy gospodarzy, ale ostatecznie ma się dla ich nieuctwa rolnego i kulturalnego wyrozumiałość. Ale nad tem, co tu pan Nejman wyrabia, ozłówek jednak głową kręci. Toż on nie tylko gospodarstwo rujnuje, ale nawet dworkowi, który z resztkówką nabył, nie przepuszcza. Kafilana pięcie rozbiera i sprzedaje, drzewa w parku wycina, jednem słowem gospodarzy tak, jakby się irytował, że tu panuje europejska kultura. Wielką część bydła i koni wyzdycha. Oj, co mówią o reformie rolnej i tak się spieszą do dzielenia ziemi, niech wpraw zaprowadzą reformę gospodarki u siebie.

Gąsiorki, pow. starogardzki. (Niebezpieczna banda.) Złodzieje, którzy włamali się swego czasu (11 listopada br.) do mieszkania p. Franciszka Mollera w Gąsiorkach i zabrali wszystko prócz mebli, są zdając się, ci sami, którzy włamali się na początku grudnia w Kościelnej Jani do składu p. Krzyżkiego. Zostali oni, jak już donosiliśmy, ujęci. Była to banda zorganizowana, której hersztami byli Antoni Liczmański i Bolesław Owikliński z Rzęzęcina Józef Koprowski z Nowejcerkwi i Leon Nowak z Piaseczna. Według zeznań ich działali oni według pewnego, z góry na tajnych zebraniach obmyślanego planu. Po każdej zaś wyprawie udanej urządzali oni sobie wielką hulatykę, używając smacznych pieczeń gęsi, kur, pijąc wódkę itd. Przysniali się oni, że przed świętami Bożego Narodzenia zamierzali urządzić jeszcze cztery większe wyprawy, pomiędzy innymi postanowili byli obrabować kościół parafjalny w Dzierżaninie. W sam czas nastąpiło ujęcie całej szajki, która siedzi obecnie w bezpiecznym miejscu pod kluczem.

Pelplin. (Gwiazdka dla ubogich.) „Pielg.” pisze: Dnia 20 go bm. urządziło Tow. Pań Miłosierdzia na sali p. Zawadzkiego gwiazdkę dla ubogich tujszych z dochodów „Bazaru” październikowego. Rozdano 138 ubogim po 5 zł., struclę 2 funty cukru i 1 funt wieprzowiny.

Ks. prob. Lewandowski jako dyrektor Tow. przemówił na samym początku do ubogich, poprzednio zaś śpiewali wszyscy: „W złotbie leży.” Gdy wszystkie rozdzieliło, zaśpiewano pieśń „Aniś pasterzom mówił.” A ks. proboszcz dziękując wszystkim za przybycie, złożył życzenia na święta Bożego Narodzenia i noworocznie, poczem zadowoleni się wszyscy rozeszli.

Gostocyn. (Zebranie Chrześ. Nar. Stron. Rol.) W lokalu p. Komorowskiego odbyło się zebranie Chrześ. Stron. Rol., które zagał i temu przewodniczył p. Baumgart a protokół pisał p. Mroź. Z referatem przybył gen. sekretarz p. Kunz z Grudziądza, który omówił położenie rolnictwa tak pod względem gospodarczym jak politycznym. W dyskusji zabierali głos p. Baumgart, sołtys p. Mroź i p. Grabowicz. Podniesiono spec. i żądano by Państwo ponosiło obowiązki dostawy drzewa dla szkół, które państwo od Prusaków przejęło. Wyrażono postawę p. Ossowskiemu podziękę, że zajął się Kasą Chorych i by w niej zmiany nastąpiły. A także co do wkładek Ubezpieczeniowych, że są stanowczo za drogie i za ciężkie Rolnicy z zadowoleniem przyjmują orędzie p. posła Ossowskiego, że tej składki za ostatnie miesiące nie mają wlepić, bo przyjdzie nowe rozporządzenie.

Kartusy. (Wybór burmistrza.) W dniu 15 grudnia br. odbył się tu w magistracie wybór burmistrza.

Kandydatów zgłosiło się 31. Rada magistratu ze zgłaszających się postawiła dwóch pod głosowanie, a mianowicie dawniejszego sołtysa tutejszego p. Maselkowskiego i sekretarza p. Kubasika z Torunia. Pierwszy otrzymał 6, a ostatni 12 głosów. Zatem został wybrany większością p. Kubasik z Torunia.

Zwolennicy p. Maselkowskiego, na czele p. Paszki zwołali wiec publiczny na sałę p. Krefty, gdzie pan Paszki omówił stosunki i działalność p. Maselkowskiego i stosunki terażniejsze. W końcu uchwalono protest do województwa przeciw wyborom a osobno uchwalono niezauważenie dla wybranych p. Kubasika. Czy uchwalony protest zwolenników p. M. odniesie pożądany skutek, należy odzekać.

Wyryżak. Do tutejszego kościoła lutereckiego włamali się złodzieje, ale byli bardzo nieszadowoleni z wyniku, bo znaleźli tylko jakiś obrus i dwie miotły. Pieniądzy, o które im chodziło, nie znaleźli nawet na lekarstwo. Rzadko też słychać, ażeby włamywano się do zborów lutereckich. Tak samo nie słychać o rabowaniu w synagogach. Czyby i tam nie było.

Toruń. Woda we Wiśle wzbiera. Przyczyną tego jest nagła odwilż. W zeszy wtorek wynosił stan wody pod Toruniem 19 centymetrów powyżej zera. Na całej szerokości koryta rzeki płynie gęsta kora.

— W jednej z tutejszych kwaciarni pojawiły się w oknie wystawnem kwitnące bzy.

Toruń. (Zwiedzenie toruńskich zakładów dobroczynnych przez p. Wojewodę Pomorskiego.) P. Wojewoda Dr. Wachowiak zwiedzał w dniu 20 bm. miejskie i prywatne zakłady społeczno-dobroczynne w Toruniu. P. Wojewoda zwiedził Miejską Kuchnię Ludową dla ubogich i bezrobotnych, Sierociniec Miejski i Złóbkę św. Antoniego przy ul. Bydgoskiej, Miejski Dom Starców oraz Szpital Obywatelski przy ul. Słowackiego. W Sierocinicy i Złóbkę rozdzielł p. Wojewoda między dziecię ofiarowane na ten cel odtudnie książeczki z rydymami oraz paczki, zawierające słodycze i inne upominki gwiazdkowe. Najpilniejszym wychowankom i najgrzeczniejszym dzieciom ofiarował p. Wojewoda srebrne monety polskie, które wręczył również najbardziej potrzebującym pensjonarom w wspomnianych zakładach dla dorosłych. We wszystkich zwiedzonych zakładach informował się p. Wojewoda o warunkach finansowych administracyjnych, zdrowotnych, wychowawczych i innych, a także się żywo losom małoletnich i do których w szczególności wchodził się w żywą serdeczność p. Wojewody prócz innych, które pozostały w sercach p. Wojewody. Głębokie przeświadczenie o konieczności dalszego rozwoju i poprawy warunków w zakładach i ubogich.

Z dalszych stron.

Lwów. (Głośnie sprawa.) Donosiliśmy o tem, że w cell zakonnej dawnego klasztoru przy kościele św. Marii Magdaleny znaleziono pod podłogą szkielet kobiety. Tajemnicy tego odkrycia nie można było na razie dociec. A oto zgłosił się teraz mistrz szewski pan Gawlik, który w tej sprawie podaje następujące szczegóły:

Znaleziony szkielet ma odnosić się do aresztantki Kobrynowej. Ona to przed 35 laty we własnym mieszkaniu w rzeczywistości przy ulicy Skarbowskiej 1. 37, która była własnością fityka dra Kosłińskiego, zamordowała Opuchlaka, ówczesnego właściciela Zakładu po-grzebowego. Zamordowany Opuchlak był bardzo majątyn. Był on kawalerem i utrzymywał znajomość z ową Kobrynową.

Kobrynowa była o niego zazdrosna i gdy pewnej niedzieli nad ranem wrócił, czyniła mu wymówki, że ją zdradza i w czasie tego siekiera zadala mu kilka uderzeń w głowę.

Opuchlak zginął na miejscu, a Kobrynowa zgłosiła się do policji i donosiła o dokonaniem morderstwa. Za ten czyn została ona zasądzona na 15 lat ciężkiego więzienia.

Karę odsiadywała ona w zakładzie karnym dla kobiet Marii Magdaleny. W czasie tym po kilku miesiącach miała wygrać ona na los turecki trzy tysiące guldenów austr. i celem zrabowania tego losu miał ją pewien dzwora zamordować, jak to opowiadały współwięźniarki. Tymczasem w piwnicach pojawiły się notatki, że Kobrynowa uciekła z więzienia, poczem o tej sprawie słuch zaginął.

Gawlik twierdzi, że znaleziony szkielet pochodzi z Kobrynowej. Wskazany osobnik, jako domniemany morderca, ma już być aresztowany. Śledztwo jest dalej energicznie prowadzone.

Kraków. (Olbrzymie świętokradztwo w Krakowie. Zbrodniarze zrabowali cenne wota z cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele na Piasku.)

Późnym wieczorem w ubiegły poniedziałek po Krakowie rozniosła się lotem błyskawicy wieść, że popełniono świętokradztwo i to na poważniejszą sumę, w jednym z miejscowych kościołów, wszakże szczegóły były trzymane w tajemnicy, a dopiero wyszły na jaw następnego dnia tj. we wtorek 23 bm.

Marka jakościowa



Wybór znawcy

Elra - Flor

pończocha wykwiwna wieczorowa

Ludwik Rasch

Elra - macco

pończocha dzienna.

Gdy rano liczni wierni przybyli na nabożeństwo do kościoła OO. Karmelitów na Piasku, zastali w kaplicy Matki Boskiej pewien nieład na ołtarzu, w którym umieszczony jest cudowny obraz a gdy zasięgnięto bliższych danych i zaczęto wypytywać się o przyczynę owego nieładu, wówczas wyszło na jaw, że pogłoska z poprzedniego dnia była niestety prawdziwa. Wedle pierwotnych dochodzeń stwierdzono, że skradziono 18 sznurów pereł, cenną bransoletkę złotą, złoty łańcuszek wysadzony drogiemi kamieniami, oraz olbrzymich rozmiarów korale bursztynowe. Wartość tych wotów jest bardzo duża.

W jakiej porze ręka zbrodniarzy targnęła się na owe kosztowności, do tej chwili nie wiadomo. Przepuszczalnie zbrodniarze musieli się dostać do kaplicy w godzinach południowych i ukrywszy się, czekali stosownej chwili. Kradzież tę zauważyła służba zakonna późnym wieczorem i o fakcie tym zawiadomiła natychmiast ekspozyturę policji śledczej, która wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia, narazie bez pozytywnego wyniku. W mieście, gdy się dowiedziano o prawdziwym fakcie kradzieży powstało ogromne oburzenie i przez cały dzień tłumy gromadziły się przed kościołem, domagając się ujęcia oraz przykłego ukarania świętokradców.

Kradzieży dokonano w poniedziałek między godz. 6 a 7 wieczorem, w chwili, gdy ojcowie znajdują się na modlitwach wieczornych w refektarzu. Kradzież zauważył jeden z braciusków, gdy zapał świecę na ołtarzu. Sprawca prawdopodobnie wszedł na ołtarz i rękami pościagał wota, których na szczęście nie było wiele, gdyż zawieszono są tylko te, których uwiadomienie ofiarodawcy sobie zastrzegali. Poza wymienionymi powyżej wotami, skradziono złoty krzyżyk wysadzany drogiemi kamieniami oraz pereł z obrazów Matki Boskiej i Pana Jezusa.

Bydgoszcz. W rzeczalności tutejszej muszą nadgodzinami nadrabiać, bo w normalnym czasie nie mogą wydołać tylu tony chlewniej zabijać, ile jej potrzeba na wywóz do Niemiec. Skarżą się jedynie na zbyt łagodną temperaturę, niekorzystną dla konserwowania mięsa. Wskutek tego gromadnego wywozu podskoczyły ceny na wleprzawino. Za bardzo dobre świnie płacono już 63 zł. za centnar.

Matowiec. (Jak pracuje kolejarz górnośląski). Z powodu olbrzymiego ruchu towarowego na kolejach górnośląskich można śmiało powiedzieć, iż G. Śląsk jest jakoby dworcem ładownością przetokowym dla całej Polski. G. Śląsk ładuje dziennie przeszło 7000 wagonów przebiegając, to jest tyle prawie, ile ładują pozostałe 8 dyrekcji razem bez Górnego Śląska. Dyrekcja kolei górnośląskiej ma przeszło 500 kilometrów linii kolejowych, a reszta Polski przeszło 15 000 mlk. Z tego wynika, że na 1 km przypada na G. Śląsku 80 razy więcej pracy, połączonej z ekspedowaniem przesyłek wagonowych, co w pozostałych dyrekcjach całej Polski. Jeżeli przypuścić, iż kolejarz górnośląski wykonuje w tej dziedzinie o kilkaset procent więcej roboty, niż kolejarz jego we wszystkich innych dyrekcjach. Jeżeli pomimo takiego ogromu pracy ruch towarowy na G. Śląsku bynajmniej nie kuleje, świadczy to o nadzwyczajnej wydajności pracy kolejarza górnośląskiego, rekrutującego się przeważnie z ludzi o wykształceniu szkoły powszechnej. Pomiędzy 17 500 kolejarzami na G. Śląsku jest tu ludzi o wykształceniu uniwersyteckim, zaś wcale 0,1 procent, z wykształceniem średnim 8 procent, reszta zaś 96,9 procent to ludzie z wykształceniem szkoły powszechnej.

Królewska Huta. (Z sądu) Hutnik Augustyn Mason z Borku R. 21 dnia został swego czasu skazany na rok więzienia za bluźnierstwo i zniwagę ducho-wiaństwa. Obelżywe słowa wypowiedział Mason w pi-janym stanie. Przeciwno pierwszemu wyrokowi wniosł oskarżony o rewizję, ponieważ kara wydawała mu się za wysoką. W tych dniach toczyły się ponowne rozprawy przeciwko oskarżonemu. Sąd w Katowicach zniósł pierwszy wyrok, skazując Masona na 2 miesiące więzienia i zapłacenie kosztów procesu.

Wilno. (Złodzieje uznają siebie za uprawnionych). We Wilnie przyaresztowano 30 osób, bo przekonano się, że tworzą oni klub złodziejski. Nazwali go „Bruder-Feraj“, ponieważ przeważnie Żydzi do niego należą. Dziwna rzecz, że związek ten istnieje już od 1920 r. i dopiero w ostatnim czasie zwrócił na siebie uwagę. Złodzieje mieli tam na przykład biuro, w którym skradzione rzeczy za sutem wynagrodzeniem można było z powrotem odebrać, oczywiście pod ręką miłszania. Złodzieje mieli też swą kasę dla „be-robotnyon“ i dla wspierania przekodowanych. Bezrobotnymi byli ci, którzy we więzieniu siedzieli. Rodzina takiego złodzieja otrzymywała wsparcie, a za złodzieja składano kaucję, byle mógł odzyskać wolność. Niezadowolano pieniędzy wtenczas zwłaszcza, gdy chodziło o dobrego „rzemieślnika“.

Rozmaitości.

Zapał dla piwa. Niemcy byli od wieków wielbicielemi piwa i pozostali nim do dziś dnia. Gazety opisują zwyczaj, jakie w Niemczech w średnich wiekach panowały. Gdy w browarze, lub w rodzinie, uprawnionej do wyrobu piwa, zgotowano beczkę z piwem, było to nadzwyczajne zdarzenie dnia codziennego. Osobny goniec na koniu głosił o tem mieszkańcom, albo nawet sam piwowar wychodził na miasto i ogłaszał tę radosną nowinę. Każdy porzucał natychmiast chociażby najpilniejsze zajęcie, ażeby utoczyć piwa, bo gdy się spóźnił, nie bywało już kropelki, a zachwyt dla piwa był tak wielki, że

w Erfurcie cesarz Rudolf niemiecki wypadł ze swym próżnym kuflem na ulicę, ażeby głosem wielkim obwieścić, jak bardzo mu wypite piwo smakowało.

W Bawarii jeszcze dziś są tacy smakosze, że opowiadają, iż pewien kościół, leżący w pobliżu browaru, opróżnił się podczas nabożeństwa do połowy, gdy posłyszano odbijanie szpuatu w beczce.

Ostatnie telegramy.

Co tam słyhać z Kresów Wschodnich?

Dowódcą korpusu ochrony pogranicznej general Minkiewicz oświadczył przedstawicielom gazet, że obecność korpusu wyjde wyniki dodatnie. Napady band sowieckich ustały, przemyślnictwo również wstrzymane zostało. Ludność wita żołnierzy ze zadowoleniem, bo pełnią służbę wzorowo. Wszyscy żołnierze otrzymali wspaniałą gwiazdkę w postaci ciepłej bielizny.

Rozbicie partji chłopskiej.

Ohrocacia partja chłopska pod wodzą Radicza rozbiła się. 22 posłów odłączyło się od Radicza, z którym nie chcą stosunków, ponieważ udowodniono mu słabość i M skwa i dążenie do utworzenia sowieckiego państwa na Bałkanach.

Bieda z Prezydentem Rzeszy.

Wszyscy ministrowie niemieccy wyrazili Prezydentowi Rzeszy Ebertowi swoje zaufanie. Wszystko to bardzo dobrze, ale swąd pozostaje. Te gazety mają rację, które powiadają, że te wyrazy zaufania są plastrami, które nie zagoją wyroku sądowego, iż Prezydent niemiecki popełnił zdradę stanu. Wyrok na jego prezydenturę jest pisany.

Front przeciw bolszewikom.

Naczelnicy rządów Serbji i Bułgarii odbyli narady dla wspólnego podjęcia środków ku tępieniu zarazy bolszewickiej. Wspólna konieczność obrony przeciw bolszewizmowi łączy oba kraje, które się dotąd zwalczały. Serbja zrywa ze sowietami stosunki handlowe.

Równocześnie donoszą o stosunkach Rumunii z Włochami i Anglią. Anglja zaopatruje Rumunję we flotę powietrzną. Moskwa bardzo się tem niepokoi, bo z tego wynika, że Europa tworzy obóz ku wspólnej obronie przeciw bolszewizmowi.

Przedłużenie zajęcia Kolonji.

Gazety francuskie i angielskie piszą, że konferencja ambasadorów zasłużyła się ogromnie około pokoju, przedłużając termin zajęcia obszarów niemieckich. Niemcy powinni nareszcie zaprzestać uważać Europę za jakieś karozmisko, w którym mogą wyprawiać bezustanne burdy.

Gazety francuskie o ministrze Sikorskim.

Gazeta „Revue Hebdomadaire“ podaje artykuł byłego ministra Charles Haury, który zalicza generała ministra Sikorskiego do najwybitniejszych mężów Polski oraz głównych działaczy we walkach o wolność.

900-na rocznica koronacji

Bolesława Chrobrego obchodzoną była w katedrze w Gnieźnie w piąte święto z wielką wspaniałością. Nieprzeliczone tłumy ludu brały w niej udział. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Prałat Krzeszkiewicz.

Straszny wypadek w porcie.

W porcie Otaru pod Tokio wybuchł pożar, który zajął składy towarowe i węglowe. 80 osób zostało zabitych wybuchem, 150 ciężko, a 250 lekko rannych.

Buch komunistyczny w Rumunji.

Pisaliśmy o aresztowaniu przeszło 400 komunistów. Ze zabranych dokumentów stwierdzono, że mieli oni stosunki z Moskwą, Wiedniem, Berlinem i Atenami. Moskwa dostarczała pieniędzy i materiału agitacyjnego. Mieli nawet własną tajną drukarnię.

Znowu się rzekomo Hiszpanom szczęści.

Z Marokka donoszą, że wojska hiszpańskie odrzuciły powstańców marokańskich i zajęły z powrotem linię kolejową pomiędzy Tetuanem a Oentą.

Wydalenie patriarchy greckiego.

Rząd turecki wydał patriarchę greckiego Konstantyna wraz z kilku duchownymi i pod zarzutem utrzymywania stosunków ze sowietami.

Zdobyłczy nauki.

Profesor angielski Longdon dokonał pod Babilonem ważnych odkryć. Udało mu się znaleźć przede wszystkim pałac pierwszych królów babilońskich z dobrze zachowanymi murami i mnóstwem napisów.

400 komunistów aresztowanych.

Policja rumuńska przyaresztowała w rozmaitych miastach 400 komunistów.

Powódź w Anglii.

Na całym wybrzeżu Anglii woda wylała się i rośnie. Rzeka Tamiza wystąpiła z brzozy. Również i w Irlandji przytiera powódź coraz większe rozmiary. Miasto Belfast stoi pod wodą.

Polacy na Łotwie.

W Inflantach przy wyborach do rad gminnych zdobyli Polacy 49, Łotysze tylko 22 mandaty. Oprócz tego wzmogła się liczba tak zwanych starowieców.

17 ofiar ludzkich

ma na sumieniu morderca Denke w Münsterbergu. Stwierdzono, że żywił się mięsem ludzkim.

Straszna burza

szalała przez kilka dni nad Kanalem angielskim. Rozbiło się kilka okrętów. Żałoga potonęła.

Straszne nieszczęście lotnicze.

We wigilję Bożego Narodzenia zapalił się w Londynie w powietrzu statek, na którym było 8 osób. Wszyscy zginęli w płomieniach.

Zupełne zwycięstwo powstańców.

Powstańcy w Albanji zajęli miasto Walonę.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Tow. śpiewu Lutala. Lekcja śpiewu dla wspólnego chóru odbędzie się w wtorek dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. w szkole. Przybycie wszystkich członków konieczne. Dyrygent.

Chojnice Baczność osadnicy. W niedzielę dnia 4 stycznia 1925 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie lokalne w Druż. Kłodawie w lokalu p. Narlocha, bardzo ważne dla osadników, na które przybędzie generalny sekretarz z Głównizda o. Kunz. Mówić będzie o położeniu osadnictwa, na które powinni być wzięci własnych interesów przybycie wszyscy miejscowi osadnicy, jak również zaprasza się pozamiejscowych. Zarząd.

Lubnia. (Tow. gimn. Sokół w Lubni). Ważne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 4. stycznia 1925 r. o godz. wpół do 5 tej po południu na sali druha Jana Turowskiego „Czołem“ Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. św. Wincentego. Paulo odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 8 w klasztorze. O liczny udział członków prosimy. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 29. 12. godz. 10. (A. W.)
Dolary 216 za dolara. Funtów angielskie 24.37 za £. ang. Francji francuskie 27.84 za 100 fr. Franki belgijskie 564 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100.50 za 100 fr. Liry włoskie 22.15 za 100 lirów. Korony czechkie 15.60 za 100 kor. Korony austr. 7.28 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 29. 12. godz. 10. (A. W.)

Dolary —. Guldeny gdańskie — za 100 zł.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 29. grudnia 1924 r.
Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.
Płaceno za 100 kilo żywej wagi.

w złotych polskich

za bydło rogate	I. klasy	84-86
	II. klasy	68-70
	III. klasy	46-50
za cielęta	I. klasy	100-102
	II. klasy	86-90
	III. klasy	70-74
za owce	I. klasy	58-60
	II. klasy	—
za świnie	III. klasy	40-—
	I. klasy	126-127
	II. klasy	118-—
	III. klasy	100-104

Przebieg targu: Bardzo spokojny.

za prosięta za parę 6-8 tyg. —

„ „ „ 9 tyg. —

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukarnia i składem Drukarni Dziennik Pomorski
w Chajnicach

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Do

Bez
opłaty.

Urzędu pocztowego

w miejscu.

645

Obwieszczenie

W myśl artykułu 47 ustawy z dnia 11. 8. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw Nr. 94 poz. 747) podajemy niniejszem do wiadomości publicznej, że korporacje miejskie uchwałyły pobierać na rok 1925 następujące dodatki komunalne do podatków i opłat państwowych:

- 1 Do podatku gruntowego. 20% od podatku gruntowego (artykuł 14 ustawy z dnia 15. 6. 1923 r. Dz. Ustaw Nr. 65 poz. 505),
- 2 Do podatku przemysłowego. 0,5% od sumy obrotu, 25% ceny wszystkich świadectw przemysłowych (artykuł 119 i 125 ustawy z dn. 14. 5. 1923 r. Dz. Ustaw Nr. 58 poz. 412).
- 3 Do podatku dochodowego. 4% od dochodu do 20 674 zł., 4,5% od dochodu do 68 913 zł., 5% od dochodu ponad 68 913 zł., 3% od dochodu z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając jednak dopiero od 4 stopnia skali artykułu 11 ustawy (art. 6 i 11 ustawy z d. 10. 1. 1924 r. Dz. Ustaw Nr. 13 poz. 110).

Chojnice, dnia 24 grudnia 1924 r.

Magistrat

(-) Dr. Sobierajczyk.

Licytacja

odpadków kuchennych

na rok 1925

odbędzie się dnia 31. 12. b r. o godz. 16-tej w inspekcji więzienia sądowego

środe, dnia 31. 12. 24.

nasze lokale wedle inwentury

zamknięte

Bankverein Chojnice

Sp. z. o. o.

Kalendarze Marjańskie

biurowe, terminowe, agendy do przekładania, ściennie także kieszonkowe i bloczki do zrywania

w wielkim wyborze poleca

Księgarnia Dzien. Pomorskiego Chojnice.

Nowość! Nowość! Najnowsze patrony-bezpieczniki

Tylko jeden zakup. Mogą być zawsze na nowo potrzebowane.

Oton Rott, ul. Gdańska 6.

Państwowe Nadleśnictwo Rytel

poczta Rytel, powiat Chojnice.

Sprzedaż drzewa użytkowego przez submisję z porębów roku gospodarczego 1924.

Nr. losu	Oddział i leśnictwo	K l a s a				Razem m ³	Uwagi odległość w klm.
		I	II	III	IV		
1	801 Mylof	153,70	1035,67	666,73	119,57	1975,67	od stacji Rytel 5 klm.
2	po całym lesie Zukowo	4,30	34,50	47,81	32,54	119,15	od st. Gutowiec 6-7 klm.

Bliższe warunki są w Rynku Drzewnym w Poznaniu ogłoszone. Submisja odbędzie się dnia 31. 12. 1924 r. o godz. 12. przed poł. w kancelarii Nadleśnictwa.

Nadleśniczy.

KINO NOWOŚCI

W Sylwester i Nowy Rok o 8-mej o 6-tej i 8-mej

Jeden z największych sukcesów bieżącego sezonu w największym kinoteatrze Apollo w Warszawie:

Opinia i Cnota

czyli: „Nowoczesna Młodzież”. Dramat w 6-ciu aktach.

Paetzolda proszek do pieczywa

przewyższa proszek Oetkera

Próba uczy mądrości.

Odsprzedający otrzymają rabat.

DROGERJA RYNEK 21.

Losy

IV. klasy Loterii Państwowej

należy odebrać najpóźniej do dnia 4. I. 25

Kolektura Loterii Państw. A. Kunowski

Dworcowa 17.

Aug. Müller, jubiler

Człuchowska 3 Chojnice Człuchowska 3

poleca swój bogato sformowany skład

złotych i srebrnych rzeczy

rzeczy luksusowe i do użytku z alfenidy, mosiądzu i niklu, prawdziwe srebrne noże i widelce i prima alpaka posrebrzane

zegarki obrączki ślubne szkło kryształowe termometry barometry

Ostrzegam

przed kupnem mebli znajdujących się w mieszkaniu p. Rzuchowskiego Dworcowa 58 (wila p. Dakowskiego) gdyż są moją własnością.

H. Stroński Batorego 7.

Towarzystwo gołębi pocztowych „Gryf” przy 1/66 pp. sprzedaje 50 sztuk

gołębi

pocztowych tegorocznych. Reflektanci mogą takowe nabyć w kancelarii kwatermistrza baonu.

Dowódca 1/66 pp. (-) Nieborak, major.

Zrebną kłacz

jest na zmianę lub na sprzedaż

Furmaństwo Wirkus Młyńska 20. Tel. 25.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Ludu Pomorsk.

Potrzebuję od zaraz lub 1. 1. 25 r. dwie silne

dziewczyny

do domowej pracy i dwóch chłopaków

do koni, tylko rzetelni i uczciwi mogą się zgłosić na stałe zajęcie.

Pojanek Stare Prusy, stac. Łęg.

Młodsza

dziewczyna

do dwojga małych dzieci poszukiwana od zaraz. Stęszewska, Młyńska 4.

Młód ze dziewczę

ze wsi, przagnące się wyuczyć gospodarstwa ewil. z dopłaceniem poszukuje odpowiedniego miejsca. Zgł. pod off. 21 do nin pisma.

W poniedziałek 29. 12. znalazłem na Dworcowej ulicy

torbę z pieniędźmi

Odebrać takową można ul. Podgórna Nr. 1 parter.

Celem pokrycia podatków odbędzie się

publiczna licytacja

2 stycznia 1925 o godz. 11 przed południem na sołectwie w Pawłówku. Sprzedane będą następujące rzeczy: 1 sanie wyjazdowe i 1 broń myśliwska Wenta soltys.

Podaję do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia

sprzedaż mleka

naład podejmuję

Leo Mleczarnia

Artykuły dla chorych.

Sole mineralne, kwas węglowy do kąpieł, sól Stasfurtska, środki przeciw zaziębieniu i wszelkie artykuły gumowe poleca

Drogerja Paetzold RYNEK 21.

Wóz wyjazdowy

i jeden do pracy na 80 ctn. na sprzedaż.

Młyńska 20 podw.

Porządne dziewczę

od 14-16 lat potrzebne do pomocy pani domu.

Mionskowska, Dworcowa 12.

Poszukuje się

2 służące

o to jedna do gospodarstwa a jedna do obsługi domowej

Zgłoszenia przyjmuje Dziennik.

2 gimnazjastów

znajdą

dobrą pensję

Zgłoszenia do Dziennika pod 39.

Poszukuję od 1. 4. 25 r. dzielnego, sumiennego i doświadczonego

człowieka do krów

z własnymi ludźmi, za wysoką płacą.

Majętność Dąbrowa pow. Chojnice, poczta Wiele

Oddam 2 umeblowane pokoje

jednemu lub dwom panom także starszym gimnazjast.

Zgł. pod of. 11 do Dzien Pomorskiego.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic

na miesiąc grudzień

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatą miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1924

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pozwolenie pocztowe

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic

na miesiąc grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatą miesięczną z opłatą pocztową razem 2,08 złotych

dnia 1924

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pozwolenie pocztowe